



Rok 27.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 msk., z odnośzeniem do domu 1,62 msk. — Inzeraty od pierwsza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.

Poznań, czwartek dnia 17 czerwca 1909.

Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 msk. z odnośzeniem do domu 1,45 msk., miesięcznie 40 f., z odnośzeniem 50 fen. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 135

Antypolski paragraf językowy.

Sekretarz stanu dla rzeszy p. Bethmann-Hollweg twierdził, że władze policyjne nie będą wyzyskiwały antypolskiego paragrafu językowego przeciwko „Związkowi Zawodowemu”. Tymczasem wytoczono kasie zawodowej w Sierlebecku proces o obrady w języku polskim, ponieważ na zebraniu był obecnym gospodarz lokalu i policjant w cywilnym ubraniu. Obecność tych dwóch osób, nie należących do Związku, nadała zebraniu charakter publiczny według zdania prokuratora, nie należało zatem obradować po polsku.

Sąd jednak nie uznał poglądu prokuratora. Sąd był zdania, że obecność gospodarza lokalu i policjanta nie nadaje zebraniu charakteru publicznego i dla tego skargę prokuratora odrzucił. — W takim samym procesie uwolniono przed sądem w Recklinghausen zarząd kasy Zw. Zawodowego Erkenszwik. Przeciwno temu wyrokowi założyła prokuratorja protest.

Powody, dla których wytacza się polskim Zw. Zawodowym procesy są tak naciągane, że ośmieszają tylko tych, którzy je wytaczają.

Pytamy się bowiem, czy obecność gospodarza lokalu na zebraniu może być przyczyną do wytoczenia procesu!

Przecież gospodarz może mieć setki przyczyn do przebywania na sali, w której zebranie się odbywa.

Jeszcze dziwniejszym jest, gdy Towarzystwu wytacza się proces dla tego, że policjant w cywilnym ubraniu jest wśród zebranych.

Najnaiwniejszy prostaczek powie sobie, że ów policjant umyślnie przybył na to zebranie, aby dać cię powodu do wytoczenia procesu.

Jesteśmy zdania, że pan Bethmann-Hollweg w interesie powagi państwa powinien pouczyć odpowiednie urzędy, że tego rodzaju figle ośmieszają jedynie i dla tego ich zaniechać należy.

Rządy djecejalne a wybujałości narodowe.

Kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na naprężony stosunek polskich naszych XX. do władzy kości. w Prus. Zach. Pisaliśmy mianowicie, że przeciwko władzy kościelnej nie występują ludzie świeccy, lecz właśnie duchowni, którym bardzo zależy na utrzymaniu powagi Kościoła.

Aby dać czytelnikom jaśniejszy obraz tych stosunków przytaczamy poniżej, co pewien ksiądz Polak w tej sprawie pisze:

Diecezja chełmińska jest polską. Według urzędowych obliczeń przypada u nas wprawdzie na 800 000 dusz około 230 000 Niemców-katolików; od tych trzeba jednak odliczyć: 1) rodziny tych, którzy wbrew swojej wiedzy i woli zostali zapisani jako Niemcy i 2) rodziny tych, którzy z „obowiązku” (jako urzędnicy podcas rządów hakaty), lub dla interesu zapisali się jako Niemcy wbrew swemu przekonaniu. Liczba Niemców-

katolików będzie wynosiła u nas co najwyżej 150 do 160 000, a więc najwyżej jedną piątą wszystkich djecezan. Pomimo to przedstawia się djecezja nasza u rządowo jako niemiecka. Zarząd jest niemiecki, kanonicy o nazwiskach niemieckich, niemiecki jest język urzędowy, niemieckie tylko wykłady w seminarjum. Są tam wprawdzie i lekcje języka polskiego, niby obowiązkowe, lecz w rzeczywistości nie przywiązuje się do tego przedmiotu w egzaminach wagi. W tych warunkach kleryk z niemieckiej okolicy odbierze w seminarjum wrażenie, że się znajduje w czysto niemieckiej djecezji, że Polacy stanowią w niej jakiś nieznamy ułamek, że nie potrzeba się dla nich uczyć po polsku, bo umięją po niemiecku i tylko z uporu się wyodrębniają pod względem językowym.

Dzięki widocznemu obdarzaniu szczególnymi łaskami żywiołu niemieckiego przez rządy świeckie i djecejalne nabierają klerycy Niemcy przekonania o niższości rasy polskiej. Nieznajomość języka, oświaty, przymiotów polskich djecezan jest podatnym gruntem pod zagorzałność narodową. Urabia się podkład dla podwójnej moralności narodowościowej na wzór owego murzyna, podług którego byłoby grzechem, gdyby mu sąsiad żonę porwał, a cnotą, gdyby on sąsiadowi porwał żonę. Wyróżnianie jednego żywiołu przed drugim ma jeszcze inne złe następstwa. Świadomość tego co nas łączy, tj. wiary wspólnej schodzi na drugi plan w pojęciach młodych teologów; zostaje w półcieniu. Tem żywiej występuje świadomość tego, co rozłącza, tj. różnic językowych i narodowościowych. Tak wyostrza się wrażliwość na podrzędne czynniki rozdziałające, obojętne zaś na istotny czynnik jednoczący. Stąd owo zaznaczanie odrębności narodowej w dobieraniu towarzystwa, w praktyce pozakościelnej i kościelnej.

Jeżeli nie zasiano w umysł studenta zagorzałości narodowej już w gimnazjum, zasieją klerycy i wypielegnują w staranem odłączeniu od kolegów innej narodowości. W tych warunkach staje się u nas seminarjum duchowne dla wielu cieplarnią hodującą niechrześcijański szowinizm narodowy. Czy Zarząd djecejalny niema przeciw temu żadnych skutecznych środków zaradczych?

Opuściwszy seminarjum szuka się towarzystwa ziomków, choć innowierców, unikając konfratrów, jeżeli nie są tej samej narodowości. Gazet polskich nie czytuje się, żeby się nie pozbyć swoich ciasnych, jednostronnych poglądów na tutejsze stosunki. Niekiedy i niemieckie gazety katolickie nie cieszą się łaskami. Tak np. poznałem przed dwoma laty wikarego, który abonował kilka gazet i czasopism, ale ani jednego pisma katolickiego. Urzędowe wiadomości z djecezji przeglądał w „Westpr. Volksbl.” proboszcza podcas obiadu. — Zresztą nie istniała dla niego katolicka prasa. Wobec biernego zachowania się Władzy duchownej względem spraw narodowościowych może się zagorzałność narodowa posunąć do krańców.

Rządy djecejalne omijają tę sprawę najstaranniej, pozostawiając wolną rękę księżom germanizatorom i gazetom polskim w napiętnowaniu zamachów hakatystycznych. Już sp. X. biskup Redner odmówił ówczesnemu naczelnemu prezesowi, panu von Gosslerowi wystąpienia przeciw gazetom. Sp. X. oficjał Lüdtkę nazywał sprawę narodowościową gniazdem szerszeni (Wespennest) i omijał je urzędowo z największą ostrożnością. Wobec braku wszelkich rządów w tej dziedzinie trzeba się dziwić, że rozprężenie u nas nie jest jeszcze większem. Gdyby się było rzuciło w djecezję hasła do pracy dodatniej na polu religijnem lub społecznem, zaprzętnęłyby uwagę społeczeństwa; zużyłyby nadmiar sił umysłowych i energii; odwróciłyby pamięć od utareczek narodowościowych. Wspólne przeprowadzanie wspólnych celów przyczyniłoby się do starcia różnych przeciwności, nieporozumień, uprzedzeń. I tego zaniechano niezawodnie z obawy, żeby i tu nie wpaść w gniazdo szerszeni.

Aparat biurowy pracuje u nas wzorowo. Niestety to tylko martwy mechanizm. Życie zaś tego organizmu, zowiącego się djecezją chełmińska, objawia się wcale nieprzykładnie, bo w jałowych, gorszących walkach narodowościowych, których widownią kościoły i gazety. Nie wszyscy biorą w nich czynny udział, ale djecezja podzielona jakoś na dwa obozy. Ze strony niemieckiej nie słyszało się u nas nigdy otwartego słowa potępienia dla występów hakatystycznych w dziedzinie duszpasterskiej; nie znam też ani jednego księdza Niemca, biorącego udział w polskim ruchu społecznym swoich parafian, podczas kiedy Polacy pracują i w Towarzystwach niemieckich. Jest to znamienne zjawisko. Wytwarza się przepaść: po jednej stronie rząd pruski, zarząd djecejalny i pewna część niemieckiego duchowieństwa i społeczeństwa, po drugiej stronie djecezja chełmińska wraz z ogółem duchowieństwa. Przepaść tę kopie polityka, szowinizm narodowy, dyplomacja urzędowa i nieurzędowa.

Politykowanie to niezdrowy kwas, wprowadzający rozkład w praktykę i w zasady katolickie. Już ten lojalizm celem uzyskania tapetów, dokładek, probostwa, orderu psuje charakter, nie zgadza się z duchem kapłańskim. Tem gorzej, jeżeli się ono zaplącza w dziedzinie czysto kościelnej, może nawet we formie zaczepnej. Trzebaby ten kwas wyrzucić z djecezji. We wewnętrznym zarządzie i władza duchowna i podwładne jej duchowieństwo muszą koniecznie względem obu narodowości rządzić się jedną miarą. Jedynie ściśle stosowanie zasad katolickich bez różnicy języka i narodowości może zapewnić nam zgodne harmonijne pożyte, Niemcom i Polakom katolikom. Jedna wiara, jedna miara, ale w praktyce — choć nigdy na ustach, ani w gazetach — to niechby Władza duchowna u kleru djecejalnego przeprowadziła, a ubyłoby wiele powodów do skarg.

Może rządy obecnego X. oficjała zwrócić się ku przyczynianiu i tępieniu owych dzikich pędów zagorzałości naro-

dowej. X. Biskup zdaje się pokładać w nim nadzwyczajne zaufanie, kiedy go mianował na ten urząd, pomimo, że w skutek swoich wrogich nam występów był dla nas tak „niemożliwym”, jak mało który ksiądz w djecezji. Może mu się uda usunąć szkodzący szowinizm z djecezji. Szczęść mu Boże w takich dążnościach!

* * *

Nawoływanie, żeby gazety milczały o rozgrywającej się u nas walce narodowościowej w kościele jest bardzo tania rada, podyktowana albo nieznajomością istoty nieporozumień, albo zagorzałością przeciwpolską. Każą nam milczeć, ponieważ rzekomo księża Polacy dopuszczają się tych samych wybrzków narodowych, co księża Niemcy. Pominawszy, że to nie prawda, nie zmierzając tak upomnienie do usunięcia zła, lecz do utrwalenia tej walki narodowej.

Każą nam milczeć, ponieważ to niby nie po katolicku o tem się rozpisywać. Ale trudno nam uwierzyć w szczerość przekonania katolickich autora tej rady, który nie ma słowa ubolewania na łamanie zasad katolickich. Jest to jakiś katolicyzm powierzchowny, który nas nie przekonuje. Każą nam milczeć, bo wypowiadamy swe skargi niby w tonie nieprzyzwoitości. Ale czy zgadza się z przyzwoitością i taktem stanąć przed parafją na ambonie z okruciami języka, którym się ma przemawiać? Czy zgadza się z taktem przyznawanie się przed pierwszym lepszym prostaczkiem, że nie można było się nauczyć, tak jak on, — dwojga języków? A jeżeli nie, to należało o tem wspomnieć. Pomijam zupełnie różne inne objawy przyzwoitości po tamtej stronie. — Spodziewamy się, że panowie korespondenci „Westpreussische Volksbl.” rozpatrzą się wpród koło siebie, czy tam nie potrzeba więcej wykładów o przyzwoitości i o duchu katolickim, zanim się z tem do nas zwróci.

Kto chce spokoju w djecezji, ten musi też chcieć jako nieodzownego warunku, aby ustały występy szowinizmu. Wykazaliśmy, że nie możemy milczeć w obec różnych objawów nam wrogich. — Trzeba uważać wybujałości narodowe z djecezji. One są źródłem zamętu, swarów, niepokoju. One są dla niej przeszkodą w rozwijaniu działalności dodatniej, one są dla niej groźnym niebezpieczeństwem, bo kopią coraz głębszą przepaść między jedną stroną i drugą.

O ile chodzi o księży i o sprawy duszpasterskie jest w pierwszym rzędzie Władza duchowna powołana do zwalczania tego zła, obok niej kler djecejalny dbały o godność stanową i zdrowie swego organizmu. On ma tem większe obowiązki oddziaływania w tym kierunku im więcej skrupowanym jest Zarząd djecezji.

Im wydatniej te dwa powołane czynniki wyteżają swe wpływy, tem mniejsza co do usuwania zła onego przypadnie rola prasie. Ona jako dalsza odnośnym kołom, musi daleko głośniej wołać i natężniej karać, żeby osiągnąć jakiś skutek pożądany. A nasze polskie gazo-

radzie wzięły udział 144 okręty wojenne, w tej liczbie 4 pancerniki typu „leadnought”. Po skończeniu parady były się manewry, podczas których tyła torpedowców i łódki podwodnych dokonała ataku na wielkie pancerniki. —

Walne zebranie Spółki prywatnej „Wielkopolanin” odbędzie się w hotelu francuskim w środę, dnia 23 czerwca o godzinie 12 w południe.

Porządek obrad:

Zagajenie.
Wybór przewodniczącego.
Sprawozdanie dyrekcji.
Sprawozdanie kasowe.
Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
Wnioski bez uchwał.
Rada Nadzorcza:
Dr. St. Jerzykowski. Stefan Cegielski.
Władysław Jerzykiewicz.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 16 czerwca 1909.

zmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

* **Biedna wdowa**, niezdolna do pracy, aje się na tej drodze do miłosierdzia pucznego, upraszając o wsparcie Bóg zaci! Składki przyjmuje ekspedycja „Wielkopolanin” ul. Posadowskiego 39.

* **Na biedne dzieci** (do dyspozycji Towarzystwa dobroczynnych w Poznaniu) otrzymaliśmy: Od Urszuli Kochanowskiej 20 f. Razem złożono 0,20 mk. Dalsze datki przyjmujemy.

* **Na czas wielkich wakacji** przyjmuje p. Gajewska z Turzna 4 dziecwyznki, p. Turnowa z Słomowa 25 chłopców, Szuldrzyński z Lubasza 3 chł. Miejsce mamy dotąd 192. Upraszamy o dalsze prędkie zgłoszenia, ponieważ wakacje rozpoczynają się już 1 lipca, a biuro nasze musi załatwić do tego czasu jeszcze dużo czynności.

Za Zarząd

„Stelli” Tow. Kol. Wak. i St. Sanit.
Prezes Sekretarz
hr. Engestroom. Walery Lebiński.

* **Biuro Straży** w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie o godz. 11 do 1 i od 4 do 6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.

Dr. Tadeusz Jaworski.

* **Lecznica bezpłatna** Tow. społeczno-hygienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano (choroby skórne i pęcherza i choroby wewnętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby dziecięce i kobiece).

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

* **Szanownych pp. ogrodników** serdecznie prosimy o łaskawe ofiarowanie nam do obsadzenia ogródków dzieci zbywających im rozsąd warzyw i kwiatów. Ogródki otwarte codziennie od godz. 4—7, znajdując się przy ul. Cybińskiej 5 i Dworkowej (Villenstr.) 75. Komitet.

* **Procesje:** W poniedziałek o godz. 6 i do kościoła św. Marcińskiego postępowala ul. v. Marcina ku placu Piotra, ul. Podgórną, Wilhelmowską i z powrotem do kościoła. Zalebrował X. dr. Trampczyński. — Wczoraj po południu zaś w parafii św. Wojciecha. Zalebrował X. radca Koteki. Udział nabożnych w tych procesjach był jak zwykle bardzo liczny. Nie szczędzono ni trudu ani kosztów na dekoracje. Pogoda, w przeciwnieństwie do procesji niedzielnych, była piękna. — Dziś po południu odbywa się procesja od kościoła św. Małgorzaty na Śródcie. Jutro rano wielka procesja od kościoła farnego do Bożego Ciała i z powrotem. Po południu od kościoła św. Rocha na Miasteczku i od kościoła na św. Łazarzu. Na tem się kończy szereg procesji w oktawie Bożego Ciała.

* **Poznań.** Zmiana pomieszek na św. Jan winna nastąpić w mieście Poznaniu w czwartek, dnia 1 lipca. Zmiana służby zaś w piątek dnia 2 lipca r. b. — (Onegdaj przywiezione zostały dwa dzwony dla zegara na wieży tułajskiego pałacu cesarskiego. Ula ne są w leżarni dzwonów Andrzeja Hamna i syna w Frankenthalu, z metalu ze zabranych we wojnach armat. Jeden waży 2700 kilo, drugi 4800 kilo.

* **Z poznańskiej rady miejskiej.** Na wczorajszym posiedzeniu załatwiono się z odczytaniem, przyjęciem, odrzuceniem, lub ostatecznie zmianą dalszych paragrafów regulaminu podatku od zabaw. Inne sprawy nie miały donioślejszego dla nas znaczenia. — Dziś o godz. pół do szóstej odbędzie się również posiedzenie, głównie z powodu obecności ministra spraw wewnętrznych.

* **O Towarzystwo Muzyczne.** W poniedziałek odbyło się na sali Domu katolickiego zebranie Tow. Muzycznego, na które przybyło tylko 12 członków. Chodziło o rozwiązanie Towarzystwa, ponieważ zainteresowanie się nim jest bardzo małe, a nawet i brak poparcia. Pomimo tego wykazuje majątek Towarzystwa sumę 1976,47 mk. Na obszerne przemówienie członka zarządu p. dr. Karwowskiego odstąpiono od zamiaru rozwiązania i Towarzystwo istnieje będzie nadal. Wniosek p. dr. Karwowskiego poparłi gorąco pp.: profesor Karwowski, K. Ignatowicz, prof. Drygas, Z. Lewandowski, dr. Perna-czyński i szambelan Cegielski, podając różne sposoby, które mają się przyczynić do utrzymania dalszego Towarzystwa.

* **Sodalicia Młodzieży Kupieckiej.** Szanownym Członkom przypominamy, że przyszła konferencja religijna odbędzie się w czwartek, 17 czerwca o godzinie 9,45 wieczorem w kościele podominikańskim. Zachęcamy do licznej współudziału, zwłaszcza, że ostatecznie konferencje nie cieszyły się wielką frekwencją. Prezydium.

* **Ciekawą książkę** wydał świeżo dr. Max Kemmerich w Monachjum p. t. „Z dziejów cywilizacji”. Podajemy niektóre szczegóły, odnoszące się do świata starożytnego. Środki komunikacji w starożytności nie były bynajmniej tak złe, jak to dotychczas sądzono. Jeżdżono szybciej niż przed 50 laty, przed większym rozszerzeniem sieci kolejowej. Juliusz Cezar przebył drogę z Rzymu do Rodanu w niespełna 8 dniach, a więc 150 kilometrów dziennie, pocztą państwową jeżdżono nawet z szybkością 190 klm. W starożytności znano gromochrony, optyczne sygnały, automaty wydzielające wodę i doróżki taksametrowe. Vitruwius Pollio budowniczy żyjący za cesarza Augusta, opisał w książce p. t. „de architectura” wozy, które na osiach wskazywały ilość przebytych mil i godzin. Po każdej przebytej mili spadał mały kamień w brązowe naczynie, umieszczone w środku wozu. Policzywszy kamienie można się było poinformować od razu, ile mil przebyto. Cesarz Commodus posiadał nawet automobile. Juliusz Capitolinus w napisanej przez siebie biografii Pertinaxa opisuje wóz własnej konstrukcji, którego koła poruszały się za pomocą bardzo kunsztownego mechanizmu. W starożytności byli również abstynenci, którzy łączyli się nawet w Towarzystwa antyalkoholiczne. Już Ramses II, około roku 1350 przed Chrystusem założył ligę antypijacką, w której omawiano szkodliwe skutki tego nałogu u mężczyzn i kobiet, gdyż Egipcjanki piły więcej niż należało. Apostołem wstrzemięźliwości był niejaki Decaneus, który żył przed 2000 lat. Gotowie zamieszkujący w okolicach dzisiejszej Rumunii byli znanymi pijakami, Decaneus skrzewił pomiędzy nimi wstrzemięźliwość i doprowadził do tego, że wyrudowali wszystkie krzewy winne i wyrzekli się zupełnie wina. Jarosze znajdowali się również w starożytności, Seneca i Plutarch należeli do nich a ostatni nawet w swych pismach walczył przeciwko „mięsożerstwu”.

Słynny lekarz rzymski Asclepiades z Prusy stosował zabiegi wodolecznicze jak X. Kneipp; znano również już wówczas kąpiele słoneczne i w gorącym piasku. Jeden z najsłynniejszych lekarzy egipskich, żyjący 2500 lat przed Chrystusem, był przeciwnikiem wszelkich lekarstw, zalecał ruch, masaż i polewanie wodą i miał jak napis na jego grobowcu wykazuje wielką praktykę i leczyl nader skutecznie. Słowem nie nowego pod słońcem.

* **Rewizja mięsa.** Prezes rewizji zmienił policyjne rozporządzenie z dnia 30go czerwca r. 1908 dotyczące się rewizji na trychiny i prowadzenia książek, jak następuje: 1) Zgłoszenie do rewizji na trychiny nastąpić powinno 6 godzin przed zabiciem. 2) W miejscowościach, gdzie rzeźnie stoją pod nadzorem weterynaryskim, nie potrzebują rzeźnicy prowadzić książki od rzeźni. 3) Książki do zapisywania nabytego towaru mogą być prowadzone w łatwiejszy, ulepszony sposób, mają zawierać a) numer bieżący, b) datę nadejścia towaru, c) oznaczenie i wagę towaru nabytego, d) miejsce i firmę, skąd towar sprowadzono. Odnosną książkę przedkłada się na żądanie jedynie władzy policyjnej, a nie, jak dotychczas odbiorcom.

* **Nowość na kolejach.** Na niektórych torach zaprowadzone będą maszyny, opalane nie węglami, lecz olejem.

* **Nowy środek leczenia obłąd.** Pewien lekarz ze szpitala w Hamburgu sporządził lekarstwo z jadu żmii dla leczenia ludzi umysłowo chorych. Jak twierdzą specjaliści ten środek leczniczy może spowodować wielki przewrót w kuracji obłąkanych.

* **Brak robotnika** daje się stronomi bardzo uczuwać, to też do lepszych prac biorą nawet dzieci szkolne. Z Pakości donoszą, że dzieci nad lat 10 tamtejszej szkoły katolickiej zostają zwolnione na przeciąg 2 tygodni do przerywania buraków. Codziennie z okolicy wozami zajeżdżają po nie, a na dzień ci mali robotnicy dostawają podobno wolne utrzymanie i 1,20 mk. zarobku.

* **Czerniejewo.** W tych dniach odbyło się tutaj walne zebranie spółki melioracyjnej. Do zarządu obrano X. prob. Baka z Czerniejewa, dzierżawcę folwarku p. Filipowicza z Noskowa, gospodarza p. Pacholskiego z Noskowa i posiedziela majątku rycerskiego v. Glasenappa. Dyrektorem spółki jest właściciel majoratu hrabia Skórzewski. Dług zaciągnięty dla melioracji Wkrzesnicy, w przyszłym roku będzie już spłacony i wtenczas też składki zostaną niższe z 2,80 mk. na 0,50 mk. za morgę.

* **Rynarzewo.** Pewnego rybaka z okolicy często okradano z ryb. Nałowiwszy raz ryb i pozostawiwszy je jak zawsze w łodzi i wędziorkach, postanowił ich pilnować przez całą noc. Udał się więc do domu po kożuch, a zapalwszy dla zabicia czasu fajkę, czekał w ukryciu na złodziei. Noc przeszła bez wypadku. Jakże się jednak zdziwił, gdy odchodząc do domu, zobaczył łódź próżną. Złodzieje dobrali się do ryb w czasie, kiedy rybak poszedł do domu po kożuch. Przez całą noc pilnował próżnego czolna.

* **Bydgoszcz.** Ojciec św. podarował na budowę nowego kościoła katolickiego w Bydgoszczy 8 tysięcy marek. — (Izba karna skazała kolonistę Andrzeja Lemkego z Żołędowa za wieloletstwo na 10 miesięcy więzienia. Kulturnik przybył z Rosji, gdzie został żonę. Rząd w imię podtrzymywania niemieckości na „kresach wschodnich” obdarzył go kolonią. L. czuł się więc tak dobrze, że raz jeszcze się ożenił.

* **Ostrogó, dn. 14. 6. 09.** W tych dniach zaszedł tutaj nieszczęśliwy wypadek. Trzynastoletni chłopiec, nazwiskiem Bartel, katolik, jechał wozem z kolei. nagle koń się rozbiegł, a chłopiec spadł pod wóz tak nieszczęśliwie, iż śmierć nastąpiła na miejscu. Natychmiast przywołany lekarz mógł tylko śmierć stwierdzić. Wypadek jest dla rodziców tem smutniejszy, gdyż przed niedawnym czasem również przez nieszczęśliwy wypadek najstarszego syna stracił.

* **Serdeczna prośba** Wszystkich katolików uprasza się serdecznie dla wykupienia dziełat pogańskich o zbieranie: nieuszkodzonych spotrzebowanych znaczków pocztowych wszystkich krajów (także niemieckich), stemplów urzędowych, staniolu, odcinków od cygar i odpadków metalowych.

X. Niedbał,

Ostrogó-Scharfenort (Posen.)

* **Wrocław.** X. kardynał Kopp o tyle już odzyskał siły, że wysłał w poniedziałek telegram do kanclerza rzeszy Bülowa. Kanclerz również odpowiedział telegramem.

* **Z Obczyzny.** Wielka wycieczka odbędzie się w przyszłą niedzielę 20 bm. dla Herne i okolicy. Wycieczka odbędzie się do zamku kanałowego (Kanal Schlöthen), która będzie urozmaiconą rozmaitymi zabawami. Koncert wykona p. kapelmistrz Piotr Knik z Herne o g. 8, taniec do rana. Odjazd pierwszego parowca z Herne o g. 2 po poł. drugiego o 3 i trzeciego o 3 i pół po poł. Komitet wycieczkowy.

* **Trzęsienie ziemi.** Paryż, 14. Wskutek trzęsienia ziemi we Francji południowej zginęło 60 osób. Cięższe lub lżejsze rany odniosło 200 osób. — Barcelona, 14go. Wczoraj w całej prowincji było silne trzęsienie ziemi. Trwało ono 80 sekund. Wiele domów jest uszkodzonych. Do tej pory nie wiadomo, czy są ofiary w ludziach. — Genua, 14. W nocy w całej okolicy San Remo odczuło silne trzęsienie ziemi. Ludność Wallebony, Coldirodi i Bordigery spędziła noc pod otwartym niebem w naprędcie rozbitych namiotach. W San Remo wiele osób spędziło noc w kawiarni. Trzęsienie ziemi nie wyrządziło strat.

* **Kalendarz.** Czwartek 17 czerwca: Adolfa, Marcjana i Jolenty. Wschód słońca o godz. 3 min. 39, zachód o godzinie 8 minut 23.

Wiadomości literackie.

— Podatek od masy spadkowej jest powodem zatargu między konserwatystami a liberalami z jednej a z rządem Rzeszy z drugiej strony. O ten podatek toczy się zacięta walka w parlamencie, szczególnie w bieżącym tygodniu. Kto ważną tę sprawę chce dobrze poznać, niech nabeżdzie nowy zeszyt „Posła do ludu polskiego” zawierający prócz wielu innych ciekawych artykułów, także wiadomości o podatku spadkowym. Zeszyt „Posła” (nr 1 rocznika II) kosztuje 10 fen. Nabywać go można w księgarniach, ekspedycjach gazet, a także z ekspedycji głównej u „Katolika” (Beuthen O-S.)

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Miesięczne Tow. Przemysłowego w piątek, o g. 8 i pół wiecz. na sali Domu Katolickiego.

— Tow. „Pielgrzym” pod wezw. „Boga Rodzicy” w niedzielę o g. 5 i pół na sali Domu kat.

Obrona Prawna.

Pannie B. P. wB. Panna opuścić służbę może tylko z końcem kwartału po poprzednim sześciotygodniowym wypowiedzeniu, a więc najprędzej 30 września.

Od Redakcji.

— Panu A. Niezg. w Strz. Zechciej pan zażądać programu od dyrekcji szkoły politechnicznej w Mitweidzie, a dowiesz się pan o warunkach. Adresować należy: An den Direktor des Polytechnikum in Mitweida — (Sachsen).

„Matrapas” papierosy nr. 3
10 sztuk 30 fen.
są doskonałe.

Do nabycia w każdym odpowiednim interesie.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 16 czerwca 1909 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	95,30 mk.
Pożyczka pruska ukona. 3 i pół proc.	95,30 mk.
dto 3 proc.	86,10 mk.
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	101,60 mk.
dto 3 i pół proc.	94,75 mk.
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	101,30 mk.
dto 3 i pół proc.	93,5 mk.
Renta włoska 4 proc.	104,75 mk.
Austrjacka renta złota 4 proc.	100,— mk.
Austrjacka renta srebrna 4 i dwie 6 proc.	99,60 mk.
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	95,30 mk.
Renta węgierska złota 4 proc.	95,60 mk.
Banknoty francuskie za 100 franków	81,15 mk.
Banknoty austriackie za 100 koron	85,15 mk.
Banknoty rosyjskie za 100 rubl.	216,— mk.

Poznań, dnia 15 czerwca rb.
(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).
Za 100 kilogramów:

towar	piękny	średni	pośledzi
Pszonica	27,10	26,50	25,80
Żyto	19,10	18,60	18,10
Jęczmień	16,70	15,80	14,80
Owies	19,30	18,6	18,20

Poznań, dnia 15 czerwca rb.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, podawane przez Patronat Związku Spółek (Sekretariat dla „Rólnika”).
towar wyborowy średni pośledzi

Pszonica	271	265	258
Żyto	191	186	181
Jęczmień	168	159	151
Owies	193	186	183

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań)

Poznański targ na bydło: dnia 14 czerwca 1909 r. (Sprawozdanie urzędowe). Zwiększono lub zmniejszono:

17 sztuk bydła rogatego	168
cieląt	36
owiec	218
świń	—

Razem 43 sztuk zwierząt.
Placono za 50 kilogramów wagi żywej:
Bogacizna: Wół I kl. 00—00 mr., II kl. 27—29 mrk., III kl. 23—26 mrk. Wolezaki i jałowice I kl. —38— mr., II kl. 32—35 mr., III kl. 25—28 mrk. Buhaje I kl. 36—37 mr., II kl. 32—34 mr., III kl. 25—28 mrk. Krowy I kl. 31 do 33 mr., II kl. 26—28 marek.
Owce: I kl. 36—37 mr., II kl. 32—33 mr., III kl. 26—27 mr.
Cielęta: I kl. —48— mr., II kl. 33—38 mr., III kl. 27—30 mr.
Nierogacizna: I kl. —48— mr., (niektóre wyżej), II kl. 46—47 mr., III kl. 44—45 m., IV kl. (maciory) 41—45 mr.
Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Wrocław, dnia 14 czerwca 1909 r.
Ceny na mąkę:

Pszenna piękna	40,00—41,00 mk.
Rzanna piękna	26,50—28,25 „
Do domowego pieczenia	26,25—26,50 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha, brutto.

Wrocław, dnia 14 czerwca 1909 r.
dobry tow. średni tow. pośl. tow. najw. najn. najw. najn. najw. najn. cena cena cena cena cena cena

Pszonica biała	28,40	27,70	27,00	26,70	26,60	25,20
„ żółta	28,30	27,60	27,50	26,60	26,50	25,30
Żyto	19,40	18,80	18,70	18,30	18,20	17,30
Jęczmień	15,—	14,80	14,70	14,40	14,30	14,—
dla brow.	19,—	18,50	18,40	18,—	—	—
Owies	19,60	19,10	19,—	18,50	18,40	17,50
Groch Wikt.	25,—	24,—	23,—	22,—	21,—	20,—
Groch mały	21,—	20,50	19,50	18,50	17,50	17,—

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureckich tytoni „W U L K A N”

I. F. J. Komendziński w Dreźnie zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które we wszystkich główniejszych odpowiednich handlach są do nabycia.

Przy katarze żołądka u dorosłych trzeba dawać lekko strawne pożywienia, które u dziela ciała wiele części pożywnych. Właśnie takim pożywieniem jest „Kufeka” polecenia godnem ponieważ takowy jest łatwo strawny a przez zawartość białka i składników mineralnych jest pożywnym pokarmem.

W poniedz. o godzinie 4-tej po południu, zasnęła w Panu po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami moja najdroższa żona, nasza najlepsza matka i babka s. p.

Zofia z Piotrowskich Karpińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm o godzinie 5-tej po południu w Stęszewie. O czym donosi w ciężkiem smutku pograżony
maż z rodziną
Stęszewo, dnia 16. 6. 1909.

Kuźnia

w dobr. biegu jest każd. czasu do wynaj. Zgł. przyj. **F. Kube**, Poznań, Jeżyce ul. Poznańska 3.

Rolwagi dla ogrod. lub gosp. i wozy rob. są tania do sprzedania. **F. Kube**, Poznań, Jeżyce ul. Poznańska 3.

Gospodarstwo

90—120 mg. z dom. mieszk. i komornicz. lub z jednym dużym domem. Of. do ek. Wielk. p. n. 3098

Gospodarstwo

160 morg z młynem wodnym, pięknymi łąkami, stawami korzystnie do nabycia. Zaliczki 10—12,000 mk. Zgłoszenia do Ekspedycji Wielkopolańska. pod Nr. 3040

Gospodarstwo od 10 mg. z małą wpiatą. Gościńce 10 mg. przy wpi. 10 000 mk. Gosp. pod 16, 22, 30, 40 i 100 mg. na sprzed., osob. zgł. P. Majewicz, Gnesen Hornstr. 30

Aukcja!

Dnia 21 t. m. o godzinie 11,30 odbędzie się w Podłozinach powiat Poznański z powodu oddania dzierżawy publiczna aukcja sprzedawane będą najwięcej dającemu 15 koni roboczych 29 krów rasy oldemb. bardzo mlecznych (częściowo z cielętami) kryty powóz na 4 osoby mało używany młockarnia z manieżem (8 konna) sieczkarnia z manieżem i niektórymi narzędziami rolnicze. Konie czekać będą na pościągę w Dopiewie o godzinie 9,38 i 10,55

F. Jordan.

Należąca do spadku po śp. Janie Sobieckim

parcela

w Głównie, obszaru 3,98,56 ha. położona tuż przy nowym dworcu kolejowym obok fabryki papy itd. pod firmą Jan Sobiecki jest nabytym pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Blizsz. wiadomości udzieli **kancelaria adwokata Wollńskiego** przy ul. Wilhelmowskiej 20.

Interes kolon. wiktualny z magłą w dobrym biegu jest z powodu innego przedsięw. za cenę przystępną do sprzed. Zgł. do eksp. Wielkop. pod nr. 3046.

Oberża z salą w pow. mieście dobrze prosp. na sprzedaż lub na inną przedsiębiorstwa do zamienienia. Zgł. do eksp. Wielkop. pod nr. 3044.

Z powodu kupna mam zamiar sprzedać

kamienicę

z przynależ., wszystko masiw. do tego 2 morgi ogrodu w wielkiej wsi blisko dużych fabryk, w domu tem znajduje się także handel kolon. z drogerją, tow. krótkich i skład węgla. Obrót roczny 28 tys. mk., przynosi 1500 mk. Cena kupna 25 tys. marek, wpłaty 3—10000 mk. Zgłosz. przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. 3047.

Poszukuje dobrej **dzierżawy gościńca**

bez konkurencji we wsi kościelnej lub dominal. Zgłosz. przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. 2972.

Najtańsze

źródło zakupu!

Prosimy przekonać się!

Uprzejma usługa bez zobowiązania do kupna.

Całkowite wyprawy od 185 do 10 000 mk.

Olbrzymi wybór!

Za doborowy materiał i pierwszorzędne wykonanie długoletnia gwarancja.

Najdogodniejsze warunki spłaty

Spółka stolarska POZNAŃ tylko Jezuitka 5 przy Farze. Telf. 207.

Tischler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.

Mebel stylowe! Około 60 gotowych pokoi.

Nowa Poznańska Spółka Stolarska

Nasza kasa płaci od złożonych

oszczędności

4 procent za kwartalnym wypowiedzeniem,
4 i pół procent za półrocznym wypowiedzeniem,
5 procent za rocznym wypowiedzeniem.

Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.
5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie ceny kupna się obracające są u nas każdego czasu do nabycia.

Adres: Bank Parcelacyjny, Posen, Victoriastr. 21.

Technikum Eutin

dyrektor Wielkosię, radca budowlany Klücher bud. mniejsze nad i podziemne **kursy specj.** dla skrócenia studjów Prospekt bezpłatnie. 2995

Szwaczek

na zakłady cągowe poszukuje **Jakob Loewy** ul. Szeroka 7.

Krawców

na lepsze szuki i kamiz. z mat. poszukuje **Jakob Loewy**, ul. Szeroka 7 I. pt.

Dom. Alt Stronz p. Salisch Kr. Glogau poszukuje od 1. 7. 09

mleczarki

obeznanej z separatorami ręcznym i wyrabianiem masła. Pensya 20 do 25 mk. miesięcznie i wolne utrzymanie. Zgłoszenia z odpisem świadectwa przyjmuje **Zarząd.**

Na stałe zatr. przyjmie zarzą **2 stelmachsk, czeladzi** i także **ucznią P. Studziński**, Wilda ul. Fabryczna 15.

RTO szuka posady niechaj zażąda kartą kor. „Allgemeine Vakanzliste“, Berlin 26, Adalbertstr. 247

Potrzebni od 1. 7. 09

borowy

kawaler, umiejący bezbłęd. pisać po polsku i niemiecku.

elew leśny

z lepszym wykształceniem, o ile możliwości z uprawnieniem do jednorocznej służby wojskowej. Od 1. 10. 09

borowy

kawaler, obeznany z prowadzeniem szkoleń leśnych, pomiarem drzewa, tępieniem drapieżników i dobry strzelec. Zgłoszenia do 3038 **Nadleśnictwa Orliniec** p. Dolsk (Dolzig Kr. Schrimm)

Czel. krawieckiego na stałe zatrudnienie przyjmie każdego czasu za dobrą płacę oraz ucznia **N. Walicki**, Mielżyn, Kr. Witkowo.

Dzielný

ślusarz maszynista

który by samodzielnie pracować mógł, potrzebny zaraz. Zgł. do eksped. Wielkop. pod nr. 3056.

Walce

ślihuje i nacina dobrze, szybko i tanio 2756

P. Steinken fabryka maszyn, POZNAŃ O 5.

Pannę

do wyszynku poszukuje **L. Poturski nast.** Ostrow (Ostrowo i. Posen)

Pisarz gospodarczy

po wojsk. posiad. dobr. świadect. prakt. i szk. roln. posz. pos. od 1.7.09. Zgł. do eks. Wielk. n. 3101

Ucznia

z lepszym wykształceniem szkół. i z dobrą rodziną, przyjmie do mego hurtownego i detalicznego składu cygar i papierosów. od 1. 7. br. 3082

S. Żychliński, Poznań, plac Wilhelmowski 9.

Ucznia

lub wolontaryusza przyjmie zaraz

Stefan Thomas

handel kolonialny i destylacją hurtownie i detalicznie 3037

Leszno — Lissa in P.

Ucznia

do handlu tow. kolonialnych, win cygar i destylacji przyjmie zaraz **H. Andrzejewski** Kostrzyn — Kotschin.

Ucznia

do mego handlu korzeni, win cygar i destylacji potrzebuje od 1 lipca rb. **B. Pińkowski** w Strzelnie.

Ucznia

do mego handlu kolonialn., win cygar i delikat., syna uczniwych rodziców poszukuje zaraz lub od 1 lipca **J. Poznański**, Buk.

Chłopiec kreden.

z kilkuletnią praktyką w dobrej szkole, znajdzie zaraz lub później miejsce samodzielnego służącego na liberję w **Dom. Chłapowo** p. Herrenhofen.

Uczennica

z dobrego domu może się każdego czasu do mego handlu kolon. win i destylacji zgłosić przy miesięcznym wynagrodzeniu.

B. Siuchniński, Buk.

Sprzedawczkę

biegłą — i

uczennicę

do handlu towarów łokciowych i krótkich przyjmie 2976

H. Szczodrowski, Buk.

Dom. Twardów p. Wita-schütz poszukuje od 1. 7. 09

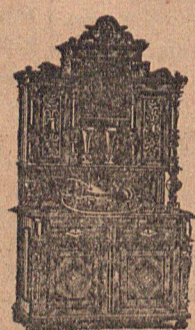
pisarza podw.

pensja 400 mk. i wolne utrzym. i

elewa

płatnego. Osobiste przedstawienie. Koszta podróży zwrócone w razie przyjęcia.

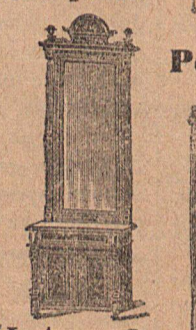
Hygienische Bedarfsartikel. Neuest. Katalog mit Empl. viel. Aerzte u. Prof. gratis u. fr. **H. Unger**, Gummiwarenfabrik, Moritzstr. 91/92.



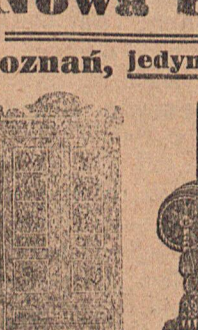
Buget 138 M.



Szafa orzech. tunr. 40 M.



Lustro z szafką orzech. 30 M.



Szafka zaszkl. 39 M.



Ranapa patentowana 75 M.



Kożko orzechowe 30 M.



Umyw. z marm. 31,50 M.

Spółka stolarska POZNAŃ tylko Jezuitka 5 przy Farze. Telf. 207.

Tischler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.

Nakładem i drukiem Fr. Chociszewskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.